

Sygn. akt XI Ka 384/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lipca 2013 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie w XI Wydziale Karnym-Odwoławczym

w składzie: Przewodniczący: SSO Elżbieta Daniluk – spr.

Sędziowie: SO Włodzimierz Śpiewła

SO Elżbieta Kowalska

Protokolant: prot. Katarzyna Zabielska

przy udziale Prokuratora Ewy Stelmach

po rozpoznaniu w dniu 9 lipca 2013 roku

sprawy S. C.

oskarżonego z art. 190 § 1 k.k. i in.

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Łukowie

z dnia 18 lutego 2013 r. sygn. akt II K 269/10

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę oskarżonego S. C. przekazuje Sądowi Rejonowemu w Łukowie do ponownego rozpoznania.

XI Ka 384/13

UZASADNIENIE

S. C. został oskarżony o to, że:

I. w dniu 3 października 2007 roku w B., gm. S., woj. (...) groził K. K. zabójstwem, przy czym groźba ta wzbudziła w zagrożonej uzasadnioną obawę, że będzie spełniona,

tj. o przestępstwo z art. 190 § 1 k.k.

II. w miejscu i czasie jak w pkt I uderzył pięścią w twarz K. K., naruszając w ten sposób jej nietykalność cielesną,

tj. o przestępstwo z art. 217 § 1 k.k.

III. w miejscu i czasie jak w pkt I groził I. K. zabójstwem, przy czym groźba ta wzbudziła w zagrożonym uzasadnioną obawę, że będzie spełniona,

tj. o przestępstwo z art. 190 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 18 lutego 2013r., Sąd Rejonowy w Łukowie uniewinnił oskarżonego od zarzucanych mu czynów. Zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. C. G. kwotę 1343,16 złotych tytułem obrony wykonywanej z urzędu; koszty procesu przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Z wyrokiem nie zgodził się prokurator. Zarzucając mu:

I. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, a mianowicie:

- art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. polegającą na poczynieniu ustaleń faktycznych na podstawie dowodu z zeznań świadka, które nie zostały ujawnione w toku rozprawy głównej, oparciu poczynionych ustaleń jedynie na części zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, nienależytym rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy, a także nienależytej analizie poszczególnych dowodów i ich jednostronnej ocenie, co w szczególności znalazło wyraz w obdarzeniu walorem wiarygodności wyjaśnień oskarżonego i skutkowało niesłusznym uniewinnieniem go od zarzucanych mu czynów;
- art. 442 § 3 k.p.k. przez zaniechanie przesłuchania świadka R. W., którą to czynność wskazał do przeprowadzenia sąd odwoławczy w uzasadnieniu wyroku XI Ka 936/09;

II. wadliwe, wbrew dyspozycji przepisów art. 389 – 393 k.p.k. przeprowadzenie dowodu z akt spraw sygn. IV W 539/05 i II K 387/09 Sądu Rejonowego w Łukowie w całości jako zbioru dokumentów zamiast przeprowadzenia stosownie do wskazanych wyżej przepisów dowodów z zawartych w tych aktach dokumentów lub dowodów osobowych.

Podnosząc powyższe wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Łukowie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja prokuratora okazała się zasadna. Ma skarżący rację podnosząc, że Sąd Rejonowy dokonał jednostronnej, wybiórczej, całkowicie dowolnej, sprzecznej ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oceny materiału dowodowego, która nie odpowiadała kryteriom wynikającym z treści wymienionych w środku odwoławczym przepisów postępowania.

Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazuje, że ustalając stan faktyczny sprawy, Sąd Rejonowy oparł się na dowodach osobowych /k.501/ i wynikające z nich treści wprowadził do podstawy faktycznej wyłącznie w tej postaci, w jakiej zostały złożone podczas drugiego przewodu sądowego. Priorytetowe przy tym znaczenie nadał zeznaniom K. K., która przesłuchana na rozprawie przedstawiła przebieg zdarzenia diametralnie odmiennie od swoich dotychczasowych relacji /k. 144; k. 47-48 i k. 120 akt sprawy IIK 387/09/ zaprzeczając, by oskarżony S. C. w dniu 3 października 2010r. groził jej, by uderzył ją w twarz, natomiast co do faktu gróźb na szkodę I. K. zasłaniając się niepamięcią. Jako motyw zmiany swoich zeznań wskazała toczące się postępowanie rozwodowe pomiędzy nią i A. K., które skłoniło ją do ujawnienia prawdy co do rzeczywistego przebiegu zdarzenia, która w jej poprzednich zdarzeniach została zafalszowana wskutek „uzgodnień” pomiędzy nią i pozostałymi świadkami oskarżenia, a polegających na ustaleniu wspólnej wersji /jak należy sądzić nieprawdziwej/ co do poszczególnych elementów zachowania tychże świadków oraz oskarżonego.

W sytuacji tak rażącej odmienności pomiędzy wersją przebiegu zdarzenia prezentowaną finalnie przez K. K., a wynikającą z uprzednio składanych zeznań, oraz deklarowanej przez nią niepamięci faktu gróźb wobec I. K., Sąd Rejonowy z rażącą obrazą art. 391§1 kpk, tychże wcześniejszych zeznań nie odczytał. Podkreślić, iż wskazany przepis ma charakter stanowczy, toteż nic nie zwalniało Sądu od zastosowania się do wynikającej z niego regulacji. Uchybienie to, w realiach niniejszej sprawy, niewątpliwie miało wpływ na treść wyroku zwłaszcza, że to te, ostatnio złożone zeznania posłużyły do negatywnej weryfikacji zeznań pozostałych świadków oskarżenia. Kolejnym uchybieniem ze strony Sądu meriti było i to, że zamiast wnikliwie przeanalizować całą treść składanych przez K. K. zeznań, a

przede wszystkich ich ewolucję i w analizie tej uwzględnić moment zasadniczej zmiany jej twierdzeń i jej zakres ze szczególnym odniesieniem do pozostałych zgromadzonych w sprawie dowodów i dopiero na tej podstawie dokonać oceny tego dowodu i w oparciu o zasady logicznego myślenia wyprowadzić wnioski, które twierdzenia świadka zasługują na wiarę, a które są kłamliwe – arbitralnie i w sposób całkowicie bezkrytyczny, a przez to dowolny, poprzestał na tej, ostatecznie prezentowanej wersji. Podkreślić przy tym należy, brak jakiegokolwiek inicjatywy Sądu meriti i w kierunku zweryfikowania wskazywanych przez K. K. powodów, dla których w toku wcześniejszych przesłuchań miała złożyć fałszywe zeznania, pomawiając oskarżonego o zachowania, które nie miały miejsca. Analiza protokołów rozprawy głównej wskazuje, że tenże Sąd przesłuchując świadków A. K. i T. K. nie podjął żadnej próby wyjaśnienia, czy miało miejsce ustalanie nieprawdziwej wersji zdarzenia jeszcze przed przybyciem funkcjonariuszy Policji wezwanych na interwencję, a także faktu uderzenia K. K. w twarz przez męża, wykorzystanego następnie do tworzenia dowodów przeciwko S. C.. Sąd Okręgowy zauważa przy tym przy tym, że jakkolwiek konfrontacja jest czynnością procesową fakultatywną, to w realiach przedmiotowej sprawy niewątpliwie koniecznym było jej przeprowadzenie w omawianym powyżej zakresie pomiędzy K. K., a T. K., A. K. i I. K.. Czynność ta oraz wnikliwa ocena zeznań K. K., mogłaby doprowadzić do zupełnie odmiennej oceny zeznań tego świadka – którym Sąd meriti nadał rangę priorytetową. /k. 502/.

Nie sposób przy tym zaaprobować argumentacji, przedstawionej w pisemnych motywach wyroku dla uzasadnienia tejże oceny. Nie wiadomo z jakich przyczyn, Sąd I instancji uznaje za mało prawdopodobne uderzenie w twarz i kierowanie gróźb wobec osoby w ciąży. Myli się przy tym, o ile wywodzi, że tego rodzaju zachowania nie znajdowały racjonalnego uzasadnienia wobec obecności na miejscu i agresywnej postawy A. K. i I. K., bowiem z ich zeznań oraz zeznań T. K., a także pierwotnie składanych przez K. K. wynika, że do tychże doszło zanim I. K. włączył się do zdarzenia. Zauważyć przy tym należy, iż sama obecność innych osób, co do zasady nie jest okolicznością wyłączającą tego rodzaju zachowania.

Za skuteczny uznać należy zarzut obrazy art. 7 kpk w odniesieniu do dowodów z zeznań świadków S. G. i A. P., przy czym sąd odwoławczy dostrzega również obrazę art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. Sąd pierwszej instancji, wskazując w części motywacyjnej swego rozstrzygnięcia dowody, na których je oparł, wskazał także na zeznania tych świadków. Na tym jednak poprzestał, nie poświęcając zeznaniom funkcjonariuszy Policji żadnej uwagi, zaś zeznania T. K., A. K. i I. K. zbywając ogólnikowym, nic nie mówiącym stwierdzeniem o ich kłamliwości i absurdalności. A przecież z treści art. 424§1 pkt.2 kpk wynika jednoznacznie, że sąd z pełną stanowczością i wnikliwością winien w uzasadnieniu wyjaśnić, na których dowodach się oparł, z podaniem stosownej argumentacji. To samo dotyczy tej grupy dowodów (czy też pojedynczego dowodu), które sąd odrzucił. Brak takiego wyjaśnienia i oceny w praktyce uniemożliwia odparcie zarzutu przekroczenia przez sąd zasady swobodnej oceny dowodów (a w ślad za tym odparcie ewentualnego zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych), w takiej bowiem sytuacji strona zostaje pozbawiona możliwości ustosunkowania się do argumentacji sądu, natomiast sąd odwoławczy, w razie konieczności kontroli instancyjnej, nie będzie w stanie prześledzić toku rozumowania sądu pierwszej instancji.

Wskazane uchybienia są wystarczające do uchylenia wyroku i przekazania sprawy do postępowania pierwszoinstancyjnego.

Ponownie rozpoznając sprawę, Sąd Rejonowy przeprowadzi postępowanie dowodowe w całości. Przesłucha oskarżonego i wszystkich świadków, prawidłowo stosując uregulowania wynikające z art. 391§1 i 3 kpk także w zakresie ich zeznań i wyjaśnień składanych w sprawach IIK 387/09. Aktualne będą przy tym zalecenia wynikające z wyroku Sądu Okręgowego w sprawie XI Ka 936/09, zaś zaleceniem podstawowym jest przeprowadzenie postępowania dowodowego zgodnie z regułami postępowania karnego i wszechstronna, kompleksowa ocena zgromadzonego materiału dowodowego, uwzględniająca wszystkie wymogi art. 4 i 7 kpk, która pozwoli na dokonanie prawidłowych ustaleń faktycznych. Jeśli zajdzie konieczność sporządzenia uzasadnienia wyroku, sąd przedstawi w nim wszystkie swoje wnioski z odwołaniem się do konkretnych realiów sprawy i konkretnych argumentów.

Ubocznie Sądowi Rejonowemu należy wskazać, że protokół zawiadomienia o przestępstwie, o ile nie jest tzw. wspólnym protokołem tj. zawierającym jednocześnie zeznania przesłuchanego w charakterze świadka

zawiadamiającego, o którym mowa w art. 304a kpk, może być tylko dowodem tego, kto, kiedy i o jakim czynie zawiadomił, toteż podlega odczytaniu na podstawie art. 393§2 kpk, ale nie w trybie art. 391§1 kpk.